



# SKANDALE I PODWYŻKI



fot. materiały własne

Wszyscy są winni, tylko nie on. Prezydent Białej Podlaskiej w kuriozalny sposób tłumaczy się z wprowadzanych przez jego administrację podwyżek. Choć Michał Litwiniuk obiecał w kampanii bezpłatną komunikację miejską dla uczniów, bilety dla nich (i dla innych mieszkańców) niebawem zdrożeją. Więcej zapłacimy także za wywóz śmieci, wzrastają lokalne podatki. To swoiste ukoronowanie pełnego skandali pierwszego roku rządów „uśmiechniętego prezydenta”. Mieszkańcom do śmiechu nie jest i zastanawiają się, czy są skazani na taką władzę. Polskie prawo przewiduje zaś prosty mechanizm odwołania włodarza miasta – referendum.

CZYTAJ | 3

## WAŻNE LATA

POLSKA | 2

– Przed Polską bardzo ważne cztery lata. Szliśmy do parlamentu z jasnym programem i będziemy realizować nasze obietnice. Wraz z wicepremierem Jackiem Sasinem i posłem Dariuszem Stefaniukiem będziemy szczególnie dbali o wszystkie rozwiązania korzystne dla Południowego Podlasia. Wierzę, że dobra współpraca da świetne owoce – mówi po inauguracji kolejnej kadencji parlamentu senator Grzegorz Bierecki.



fot. Andrzej Wiktor

## RĘCE PRECZ OD WYKLĘTYCH!

POLSKA | 6

Skrajna lewica i jej sprzymierzeńcy z liberalnej Platformy Obywatelskiej przekraczają kolejne granice. Teraz na celownik wzięci zostali Żołnierze Wyklęci. Próbuje się zmieniać nazwy ulic na ich cześć, mnożą się skandaliczne wypowiedzi podważające zasługi bohaterów. Patrioci odpowiadają: dosyć, czasy komuny i postkomuny nie wrócą. Ręce precz od Wyklętych!



fot. M. Czunko

## FRANCISZKANIE W STOCZKU

STOCZEK | 4

Stoczek (gm. Czemierniki) jest siedzibą klasztoru należącego do Prowincji Matki Bożej Niepokalanej o.o. Franciszkanów. Niezwykłą historię tego miejsca przedstawia w kolejnej części lubianego przez Czytelników cyklu dyrektor radzyńskiego ROK Robert Mazurek.

## Weź „Dobry Start”!

Jeszcze do 30 listopada można składać wnioski o przyznanie świadczenia w ramach rządowego programu „Dobry Start”. Pieniądze przysługują raz w roku na rozpoczynające rok szkolny dzieci do ukończenia 20 roku życia.

### POLSKA

Dzieci niepełnosprawne uczące się w szkole otrzymują je do ukończenia przez nie 24 roku życia. Co ważne, rodzina może liczyć na wsparcie niezależnie od posiadanego dochodu. Od 1 sierpnia br., mogą ubiegać się dodatkowo również uczniowie szkół dla dorosłych i szkół policealnych.

Wnioski o „Dobry Start” można składać w urzędzie miasta lub gminy, ośrodku pomocy społecznej lub innej jednostce wyznaczonej w gminie, z kolei wnioski dla dzieci przebywających w pieczy zastępczej są przyjmowane przez powiatowe centra pomocy rodzinie.



Rządowy program „Dobry start” został wprowadzony 1 czerwca 2018 roku. W województwie lubelskim wypłacono wtedy świadczenia na kwotę 72 739 250 zł.

Na dzień 31 października 2019 r. w województwie lubelskim złożono ponad 1,7 mln wniosków o pomoc. Do rodzin trafiło już ponad 72 miliony zł.

## Ukradł paliwo, stanie przed sądem

Za kradzież z włamaniem odpowie 29-letni mieszkaniec gm. Biała Podlaska. Mężczyzna podejrzany jest o włamanie do zbiorników z paliwem i kradzież 250 litrów oleju napędowego.



29-latek wypompał ropę z koparki

### KOBYLANY

Do zdarzenia doszło pod koniec września br. w miejscowości Kobylany. 29-latek usłyszał zarzut, przestępstwo to zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonego na kwotę około 1 tys. zł. Sprawę zajęli się policjanci Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko

Mieniu białskiej komendy. Funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w sprawie. 29-latek przyznał się do winy, a zatrzymującym go policjantom tłumaczył, że kradł, bo był w ciężkiej sytuacji materialnej. O dalszym losie mężczyzny zdecydować sąd.

Zgodnie z kodeksem karnym za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

ZAWSZE Z TORA tygodnik Podlaski  
BIAŁA PODLASKA RAZDZIAŁ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL  
TYGODNIK BEZPŁATNY  
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:  
ul. Francuska 136,  
21-500 Biała Podlaska  
redakcja@tygodnikpodlaski.pl  
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna  
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia  
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:  
reklama@tygodnikpodlaski.pl  
kamil.paszkowski@apella.com.pl  
tel. 695 353 321

# Rozpoczęła się kolejna kadencja parlamentu

Zaprzysiężenie senatorów i posłów, wybór składu komisji i ostatnie prace nad kształtem nowego rządu – rozpoczyna się kolejna kadencja parlamentu. – To będą bardzo ważne cztery lata. Dla Europy, Polski, ale i dla naszego regionu – mówi senator Grzegorz Bierecki, który po raz trzeci będzie reprezentował na Wiejskiej Południowe Podlasie.

### POLSKA

W inauguracyjnych posiedzeniach obu izb parlamentarnych uczestniczył prezydent Andrzej Duda. W bardzo ważnych przemówieniach podkreślał on wielką wagę jedności narodowej i szacunku w polityce. Prezydent prosił, by język debaty nie był radykalny i by w parlamencie jak najwięcej było merytorycznej pracy na rzecz Polski. Z kolei marszałek senior Antoni Macierewicz w szeroko komentowanym wystąpieniu podkreślał rolę wartości w polityce. Mówił o chrześcijańskim fundamencie Polski, konieczności obrony rodziny i ostatecznego zerwania ze złym czasem komunizmu i postkomunizmu.

Niebawem w Sejmie odbędzie się głosowanie nad wotum zaufania dla nowego rządu Mateusza Morawieckiego. Niezwykle ważną rolę w tym gabinecie przewidziano dla wybranego z naszego okręgu poselskiego wicepremiera Jacka Sasina. Ma on kierować ministerstwem, w którym skupiony zostanie nadzór nad państwowym majątkiem, w szczególności zaś spółkami skarbu państwa. Sejmowy debiutant z Południowego Podlasia



Zapowiada się bardzo pracowita kadencja polskiego parlamentu

Dariusz Stefaniuk będzie z kolei pracował w prestiżowych komisjach Cyfryzacji, Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej a także Komisji Ustawodawczej.

– To były potrzebne, niezwykle wartościowe wystąpienia. Musimy dążyć do jedności i budować, ale nie możemy zapominać o fundamentach i wartościach. Przed Polską bardzo ważne

cztery lata. Szliśmy do parlamentu z jasnym programem i będziemy realizować nasze obietnice. Wierzę, że dobra współpraca da świetne owoce także dla Południowego Podlasia – powiedział nam senator Grzegorz Bierecki, który po raz kolejny zasiądzie w Komisji Budżetu i Finansów Publicznych a także Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

## Światowy Dzień Wcześniaka

Tylko 480 g ważyło najmniejsze dziecko, jakie przyszło w tym roku na świat w szpitalu w Białej Podlaskiej. W sumie dzieci, które urodziły się przed terminem było do 14 listopada aż 214.

### BIAŁA PODLASKA

Już w najbliższą niedzielę (17 listopada) obchodzimy Światowy Dzień Wcześniaka, w który tradycyjnie włączy się białka placówka.

Dyrekcja zaprasza wszystkich rodziców wraz z dziećmi na inaugurację Dnia Wcześniaka w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. Wydarzenie będzie miało miejsce w budynku Centrum Dydaktyczno-Administracyjnego, rozpocznie się o godz. 16:00.

Organizatorzy podkreślają, że Dzień Wcześniaka ma na celu wsparcie dla małych wojowników i ich rodziców.



Mali wojownicy. Wspierajmy wcześniaki i ich rodziców!

Proszą, by na znak solidarności mieć tego dnia na sobie coś fioletowego. Na

fioletowo zostaną podświetlone w niedzielę także szpitalne budynki.



# PREZYDENT LITWINIUK TŁUMACZY SIĘ ZE SWOICH PODWYŻEK

Ręce opadają! Prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk w kuriozalny sposób tłumaczy drakońskie podwyżki, które od przyszłego roku dotkną mieszkańców miasta. Twierdzi, że „nie miał wiedzy” na temat sytuacji finansowej MZK a winą za swoje decyzje obarcza już nie tylko poprzedników, ale i rząd!

## BIAŁA PODLASKA

**Przypomnijmy: Białą Podlaską zaleje niebawem fala podwyżek. Więcej zapłacimy za przejazdy komunikacją miejską, inaczej będzie naliczana opłata za wywóz śmieci, wzrosną lokalne podatki. Według radnych miejskiej opozycji najbardziej ucierpią rodziny, zwłaszcza**

**te wielodzietne. A wszystko to po pięknych zapowiedziach rozkwitu miasta, jakie w kampanii wyborczej składał polityk coraz bardziej lewicowej Platformy Obywatelskiej.**

Jedną z nich były obiecane przez Michała Litwiniuka bezpłatne przejazdy komunikacją miejską dla uczniów. Według rzeczniczki uśmiechniętego prezydenta Gabrieli Kuc-Stefaniuk polityk

„nie wycofuje się z tej obietnicy”. Dlaczego zatem podwyższa ceny biletów, także dla uczniów, dla których miały być one za darmo?

– W tym momencie konieczne jest ustabilizowanie tragicznej sytuacji finansowej spółki, o której prezydent nie miał wcześniej wiedzy, a która zamknęła rok 2018 ze stratą niemal 700 tys. zł – twierdzi Kuc-Stefaniuk. Jej pryncypał chyba zapomniał, że przez niemal całą poprzednią kadencję był wiceprezydentem miasta i tłumaczenia, że nie znał sytuacji finansowej miejskich spółek brzmią co najmniej dziecinnie. – Kadencja trwa i prezydent dąży do tego, by zrealizować swoją obietnicę oraz naprawić trudną sytuację finansową spółki – zapewnia jednak rzeczniczka.

A co z podwyżką opłat za wywóz śmieci, gdzie stawka będzie naliczana od zużytej przez rodzinę wody? Ludzie Litwiniuka sugerują, że do tej pory część białczan po prostu oszukiwało miasto. – Takie działania mają na celu uszczelnienie systemu i spowodowanie, by mieszkańcy nie uchylali się od obowiązku płacenia za wywóz śmieci –



foto: bialanews.pl

**Obecny lokator białskiego magistratu obiecywał bardzo wiele. Dziś bardzo wielu mieszkańców czuje tylko niesmak i rozczarowanie**

przyznaje Kuc-Stefaniuk.

Michał Litwiniuk zdążył już także znaleźć kolejnych (poza poprzednim prezydentem) winnych swoich ostatnich posunięć. Jak zwykle w przypadku polityka Platformy „czarnym ludem” okazuje się być Prawo i Sprawiedliwość.

– Podwyżki wiążą się z kosztami, jakimi obciążają samorządy reformy rządowe.

Wprowadzono je teraz w związku z pracami nad budżetem na 2020 rok – poinformowała nas w imieniu swego szefa Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Wydaje się, że coraz więcej mieszkańców Białej Podlaskiej ma już dosyć tej „uśmiechniętej prezydentury”. Bo zwykłym białczanom do śmiechu nie jest.

PF

## Jak odwołać prezydenta?

Polskie prawo daje mieszkańcom dość proste narzędzie, by odwołać włodarza, który nie spełnia ich oczekiwań – to referendum. Aby rozpocząć procedurę wystarczy zebrać 15 osób.

O powstaniu inicjatywy referendalnej trzeba powiadomić prezydenta i podać ten fakt do wiadomości mieszkańców. Grupa, która chce zorganizować referendum o odwołanie prezydenta ma 60 dni na zebranie podpisów mieszkańców popierających inicjatywę. Musi to być co najmniej 10 procent osób uprawnionych do głosowania w wyborach – w Białej Podlaskiej oznacza to około 4,5 tys. mieszkańców. Referendum będzie ważne, jeśli weźmie w nim udział nie mniej, niż 3/5 liczby osób biorącej udział w ostatnich wyborach prezydenta miasta. Dla Białej Podlaskiej byłoby to około 15 tysięcy osób. Prezydent zostanie odwołany, jeśli za takim rozwiązaniem zagłosuje więcej, niż połowa wyborców biorących udział w referendum.

## Pierwszy rok „uśmiechniętego prezydenta”

### Kumple Litwiniuka z pensjami po 15 tysięcy

Mieszkańców Białej Podlaskiej oburzyła ujawniona przez Tygodnik Podlaski afery związana z bajecznymi pensjami zatrudnionych w komunalnych spółkach kolegów prezydenta Michała Litwiniuka. Ernest Jaroszek, pomagier Litwiniuka z czasu jego kampanii wyborczej, dostał pensję w wysokości ponad 15 tys. złotych miesięcznie jako członek zarządu WOD-KANu. Inny kumpel Litwiniuka i kandydat Platformy w wyborach samorządowych Sebastian Paszkowski zarabia 15 tysięcy w PEC. Wojciech Chlewicki, serdeczny przyjaciel prezydenta z PO został z kolei prezesem ZGL. A to wszystko pod hasłem „przejrzystości” i „skromności”...

### Wstyd z biurem GITD

Prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk miesiącami lekcewał prośby szefów Głównej Inspekcji Transportu Drogowego, by wreszcie wyremontował wynajmowany przez tę instytucję budynek. Dlaczego? Prawdopodobnie dlatego, że GITD ściągnęli do Białej Podlaskiej politycy PiS, którym gratulował z tej okazji sam Jarosław Kaczyński. W efekcie media w całej Polsce informowały, że pracownikom Inspekcji woda leci na głowy i komputery. – Współpraca z obecnymi władzami miasta się nie układa. Nie czujemy, by panu prezydentowi zależało na naszej obecności w Białej Podlaskiej – mówił Szef GITD Alvin Gajadur. Dzięki wicemarszałkowi Dariuszowi Stefaniukowi biura przeniesiono do budynku Urzędu Marszałkowskiego.



foto: bialanews.pl

### Prezydent kochający drogie gadżety

Michał Litwiniuk grzmiał i grzmi o „rozrzutności władzy”. Tymczasem zaraz na starcie swej prezydentury Litwiniuk kupił za pieniądze podatników nowoczesny zegarek, którym zadawał szyku na konferencjach prasowych. Urządzenie mierzy tętno a nawet „śledzi jakość snu” użytkowników. Na to cacko a także kupiony równocześnie telefon dla wiceprezydenta Macieja Buczyńskiego białscy podatnicy musieli wysupłać blisko 5 tysięcy złotych. Gdy niektóre media krytykowały zakupy, wyraźnie urażony Litwiniuk sugerował, że powinniśmy być mu wdzięczni, bo mógł kupić więcej i jeszcze drożej – a na smartwatchu miasto wręcz oszczędzi. Ot, prawdziwie platformerska logika.

### Kłęska ze stadionem, zapaść Podlasia

– Ze sponsorowania klubu wycofały się spółki miejskie, PEC ma umowę tylko do końca czerwca, otrzymaliśmy 80 tysięcy złotych mniejszą dotację, łącznie z miejskiego wsparcia wynoszącego ponad 700 tysięcy złotych w 2018 roku obecnie otrzymaliśmy około 200 tysięcy złotych mniej – wyliczał były prezes Podlasia Zbigniew Barszcz. – 5 tysięcy miesięcznie nie ma spółka mająca monopol na dostarczanie miastu wody a zatrudnia kolegę prezydenta na stołku za 15 tysięcy? – grzmiali kibice. – Utwierdza mnie w przekonaniu, że nie ma pojęcia o realizacji inwestycji. Jak się rządzi, to trzeba wziąć za to odpowiedzialność i podjąć konkretne decyzje – mówił z kolei o kłęsce z budową stadionu radny Adam Chodziński.

# FRANCISZKANIE W STOCZKU

Stoczek (gm. Czemierniki) jest siedzibą klasztoru należącego do Prowincji Matki Bożej Niepokalanej o.o. Franciszkanów. Teren, na którym powstał przekazali w 1988 r. Marianna i Jan Machoniowie. Była to ich ojcowizna – pola, las, ogród, pasieka, staw, zabudowania gospodarcze i niewielki murowany dom.

## STOCZEK

Marianna i Jan byli rodzeństwem oraz pochodzili z wielodzietnej rodziny chłopskiej. Wychowani zostali w duchu patriotyzmu i religijności. Z racji, że nie posiadali swoich rodzin, bardzo pragnęli przekazać prowadzone gospodarstwo na cele religijne. Przeżyli dwie wojny światowe. Jan, wzięty jako zakładnik za swego bratanka, spędził osiem miesięcy na Zamku Lubelskim. Miało to duży wpływ na jego zdrowie. Z kolei Marianna żyła w ciągłym lęku. Ciężko pracowała, by przetrwać trudne czasy. W 1972 r. Jan dostał wylewu i aż do śmierci pozostał sparaliżowany. Siostra stała się opiekunką obłożnie chorego brata. Początkowo chciała przekazać majątek parafii w Czemiernikach, jednak proboszcz odmówił. Dlatego zwróciła się z tą propozycją do o.o. Franciszkanów z Niepokalanowa. Ci ochoczo przyjęli darowiznę, planując wybudowanie tutaj klasztoru i domu opieki dla ludzi starszych. Niestety rodzeństwo nie doczekało przybycia Franciszkanów do Stoczka. Po siedemnastu latach cierpienia – 13 maja 1988 r., zmarł Jan. Pół roku później – 17 listopada 1988 r., swoje życie zakończyła Maria. Obydwoje zostali pochowani w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Czemiernikach.

29 sierpnia 1990 r. w Stoczku pojawili się pierwsi Franciszkanie – ojciec Mieczysław Seroczyński i brat Stefan Banaszczuk. Mieszkańcy bardzo życzliwie przyjęli duchownych i ochoczo pomagali urządzić im się tutaj. Co raz liczniej uczestniczyli też w nabożeństwach, które początkowo odprawiane były w stodole. Mieszkańcy Stoczka i okolic cieszyli się, że będą mieli bliżej do kościoła. Z czasem murowany dom został zaadaptowany na klasztor i kaplicę. Na wiosnę 1991 r. już na stałe sprowadził się tutaj ojciec Mieczysław, a następnie brat Stefan.



13 czerwca 1998 r. odbyła się w Stoczku uroczystość poświęcenia krzyża i placu oraz wmurowania kamienia węgielnego, wyjętego z bazyliki Świętego Antoniego z Padwy, pod franciszkański i społeczny dom pomocy charytatywnej. Polowej Mszy św. przewodniczył sufragan siedlecki, bp Wacław Skomorucha, w koncelebrze duchowieństwa zakonnego i diecezjalnego. Od tego momentu rozpoczęto prace budowlane, w które bardzo chętnie włączała się miejscowa ludność. Finansowane były one jedynie z zebranych ofiar, pomimo wcześniejszych deklaracji ze strony władz samorządowych. Brak dotacji spowodował przerwanie prac. Jednak po licznych publikacjach w prasie katolickiej zaczęły napływać fundusze. Od 2002 r. prace ponownie ruszyły do przodu. Pozwoliło to 8 grudnia 2006 r. na dokończenie budowy i odprawienie pierwszej Mszy św. w nowej kaplicy, które od Bożego Narodzenia tego roku sprawowane są tutaj codziennie.

W 2011 r. bp Ryszard Karpiński dokonał konsekracji Kościoła Świętego Antoniego Padewskiego o.o. Franciszkanów w Stoczku. Dotychczasowa kaplica, mieszcząca się w starym domu Marianny i Jana Machoniów, została zamieniona na świetlicę wiejską. Po likwidacji miejscowej szkoły jest ona miejscem spotkań i centrum kulturalnego życia mieszkańców Stoczka.



W najbliższym sąsiedztwie klasztoru znajdują się dwa pomniki. Pierwszy upamiętnia tragicznie zmarłych uczestników pielgrzymki do Medjugorie w 2002 r., natomiast drugi wspomina urodzonego w Stoczku Aleksandra Chudka – pilota Dywizjonu 315 i 303. Ponadto zobaczymy tutaj liczne figury i rzeźby religijne, m.in. Chrystusa Frasobliwego, Matki Bożej Niepokalanej i św. Antoniego.



### Dwudziesta czwarta część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

# Zyskaj nawet 150 zł!

Kupujesz, płacisz i zgarniasz nawet 150 zł co miesiąc. Sprawdź szczegóły!



# Niepodległości Polski wciąż trzeba bronić. Nurt odrzucający polskość to niestety nie margines



**MICHAŁ KARNOWSKI**  
dziennikarz, publicysta, autor  
książek

Szokujące słowa zarejestrował reporter telewizji wPol-  
sce.pl Maciej Zemła na tzw. Marszu Antyfaszystowskim:  
„niepodległość jest sprawą, która mnie jakoś tam za bar-  
dzo nie interesuje. Bardziej mnie interesują prawa ludzi,  
kobiet, gejów, lesbijek, osób trans”.

Kolejna rozmówczyni stwierdziła: „11 listopada nie poja-  
rzy się z niczym szczególnym. Chciałabym, aby było  
to dla nas święto przyszłości i taki dzień, w którym  
zadbamy o to, aby wszystkim ludziom na ziemi żyło  
się bezpiecznie”.

W zgromadzeniu tym uczestniczyli politycy, w tym  
postanki i postowie opozycji. Żadne z nich nie uznało  
za stosowne odciąć się od tych słów. Gdybyż to był

jednostkowy wybryk, można by machnąć ręką. Ale nie-  
chęć do własnej Ojczyzny, jej symboliki, dziedzictwa  
i wiary ojców wylewa się z wielu najbogatszych i wpływo-  
wych mediów. Mnożą się profanacje, a po lewej stronie  
publicznie deklarowana ojkofobia, niechęć do własnej  
wspólnoty, jest najpewniejszym sposobem zrobie-  
nia kariery. Próbuje się wmówić Polakom, że to normalne,  
powszechne, światowe. To nieprawda. W Europie rze-  
czywiście mamy do czynienia z kryzysem tożsamości,  
przedziwnym dążeniem do odrzucenia dorobku tysiąc-  
lecia. Jestem przekonany, że liderzy tego trendu będą  
wspominani kiedyś jako wyjątkowi głupcy i szaleńcy,  
niebezpieczni dla narodów. O ile jednak najbogatsze pań-  
stwa mogą ten kryzys, niejako siłą rozpędu i bogactwem,  
przez pewien czas znosić, to w przypadku państwa tak  
wciąż na dorobku jak Polska, jest to skrajnie niebez-  
pieczne już w krótkim terminie. Mamy też wokół siebie,  
z racji położenia, dużo więcej zagrożeń. Nie jest też  
prawdą, że to kierunek światowy. Wiele państw wzmac-  
nia się, buduje dobrobyt na sprawności i sile wspólnoty,  
bo samemu to można dzisiaj prowadzić biznes osiedlowy,

więcej się nie da. My palimy energię na głupstwa, oni  
budują siłę. Szczególnie widać to w Azji, której rosnąca  
potęga jest wyzwaniem także dla nas. Musimy się w tej  
międzynarodowej rywalizacji jako naród odnaleźć, a bez  
ciężkiej pracy i samoorganizacji nie mamy szans. Trzeba  
też pamiętać o podstawowej lekcji z polskiej historii: stabe  
państwo zawsze ściągało nieszczęście na obywateli, niostło  
pożogę i tragedię.

Państwo narodowe to też struktura w której demokracja  
może działać najpełniej, gdzie daje realną możliwością  
wpływu na sprawy wspólne. No i najważniejsze: Polska  
to wielkie moralne zobowiązanie, nie mamy prawa i wol-  
ności do jego porzucenia, nie możemy go zaniechać. Fakt,  
że w dniu Święta Niepodległości tak wielu ludzi głośno  
deklaruje iż to „sprawa, która ich nie interesuje”, musi  
być dla wszystkich Polaków przejętym losem Ojczy-  
zny przypomnieniem, że i dzisiaj musimy Niepodległości  
bronić, że nie jest ona rzeczą oczywistą. Nurt wzywający  
do porzucenia polskość nie jest niestety marginesem.  
Obchody 11 listopada, generalnie optymistycznie nastra-  
jające, mocno uwypukliły także to zagrożenie.

## CYTAT TYGODNIA

**Polska jest  
jedna i proszę,  
żebyście o tym  
pamiętali.  
Chciałbym,  
żebyście poda-  
li sobie rękę.  
Po to, żeby się  
spotkać i ro-  
zejść w pokoju  
i przyjaźni,  
mimo różnic.  
Mówią, że ryba  
psuje się od  
głowy. Głowa  
państwa jest  
tutaj.  
(Przemówienie do  
postów na inaugu-  
racyjnym posiedze-  
niu Sejmu)**

**ANDRZEJ DUDA**  
Prezydent RP



# „Z Bogiem, panie majorze...”. Legendy „Łupaszki” po raz kolejny nie zakopiecie



**MARCIN WIKŁO**  
Dziennikarz prasowy, radiowy  
i telewizyjny. Publikuje w portalu  
wPolityce.pl i tygodniku Sieci

Jakże mali są ludzie, którzy dziś mają satysfakcję  
z haniebnej decyzji radnych Białegostoku usuwającej  
nazwę ulicy majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.  
Komu przykłada się dzisiaj młody, zapalczywy poli-  
tyk, którego wyborcy wprowadzili właśnie do Sejmu RP?  
Myślę, że należy przypominać nazwiska radnych, któ-  
rych głosami ulica zmieni nazwę. Oto oni: Katarzyna  
Bagan-Kurluta, Maciej Biernacki, Jarostaw Grodzki, Kata-  
rzyna Jamróz, Ksenia Juchimowicz, Tomasz Kalinowski,  
Katarzyna Kisielewska-Martyniuk, Karol Konrad Maszta-  
lerz, Joanna Misiuk, Stefan Nikiciuk, Andrzej Perkowski,  
Łukasz Prokorym, Marek Stanisław Tyszkiewicz.  
Z jednej strony to zasmucające, z drugiej pokazuje  
wielką siłę naszego Bohatera. Tak, to jest mój Bohater,  
żadna decyzja tego czy innego grona tego nie zmieni.

Tę kompromitację przyjmujecie na własne sumienie. Jego  
legenda pozostaje z nami na zawsze.  
Poniżej pozwalam sobie przypomnieć fragment tekstu  
z tygodnika „Sieci” z 2016 roku. Wówczas, 24 kwietnia  
2016 roku odbył się państwowy pogrzeb wielkiego Polaka,  
Pana majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.  
„Był świetnym dowódcą, świetnym taktikiem. Prekursor-  
rem walki podjazdowej, zmechanizowanej. Na Pomorzu  
często wykorzystywał zdobyte samochody, we wcześniej-  
szym okresie wojny to było nie do pomyślenia. Rano byli  
tutaj, a wieczorem ci sami partyzanci dokonywali akcji  
w miejscu oddalonym o nawet 120 km. Ubecy myśleli,  
że brygady „Łupaszki” liczą tysiące osób, po prostu się  
go bali. Stąd taka zaciekłość w ściganiu go i bezwzględ-  
ność podczas procesu, którego finał był oczywisty  
od początku. Na tym jednak nie poprzestali. Jego szczątki  
miały nigdy nie być odnalezione, a wokół zmarłego roz-  
taczano czarną legendę mordery ludności cywilnej.  
Chodzi o akcję w litewskiej wsi Dubinki. W starciu z u-  
życiem granatów i broni maszynowej śmierć ponieśli także  
kobiety i dzieci.  
– Należy pamiętać jednak, że to była wojna. Czasem cier-  
pieli również cywile, ale dla dowódców nie byli oni nigdy

celem. A „Łupaszka” walczył na trzy fronty, z partyzantką  
radziecką, Niemcami i Litwinami, który z hitlerow-  
cami kolaborowali – mówi wzburzony prof. Piotr Niwiński,  
historyk z Uniwersytetu Gdańskiego. Wydarzenia w Dubin-  
kach były odwetem za śmierć mieszkańców Głinciszek,  
w której litewski oddział Schutzmannschaft zamordował  
39 Polaków, także kobiety i dzieci. Po akcji „Łupaszki” rze-  
zie na Polakach ustały. Trudno to zrozumieć, ale czarna  
legenda wraca również dzisiaj. Zarzuty komunistów bez  
kontekstu przypomniła w przeddzień pogrzebu „Gazeta  
Wyborcza”. Historycy są tym, delikatnie mówiąc, poryto-  
wani. – Jak się nie ma co powiedzieć, to się pluje – dodaje  
prof. Niwiński.

– Ci, którzy wciąż przekonują, że ręce pana majora zostały  
zbrukane krwią niewinnych ludzi, są kontynuatorami pro-  
pagandzistów z czasów PRL, bo to oni próbowali z niego  
zrobić kryminalistę – ucina prof. Krzysztof Szwagrzyk,  
wiceprezes IPN i szef Biura Poszukiwań i Identyfikacji  
instytutu. To on wraz ze swoimi pracownikami odnaleźli  
podczas drugiego etapu poszukiwań na „Łączce” szczątki,  
które oznaczono numerem 144. Były pod zerwaną asfal-  
tową alejką, w jamie grobowej oznaczonej literą „V”. Już  
wtedy mówili, że to „V” jak „Victoria”.



**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

**kasastefczyka.pl**  
**801 600 100** (koszt wg taryfy operatora)

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA”,  
obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania.  
Szczegóły w regulaminie dostępnym w pla-  
cówkach oraz na [kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl).

# NIE MOŻNA MILCZEĆ O KOMUNISTYCZNYCH ZBRODNIARZACH

– Żołnierze wyklęci to klęska całego środowiska postkomunistycznego. Dla nich to oznaka, że to, co robili przez dekady, się nie powiodło. Przegrali. Młode pokolenie Polaków uznało żołnierzy wyklętych za swoich bohaterów. I nie dlatego, że wydał im taki nakaz minister czy polityk, lecz dlatego, że tych ludzi przyjęli za swoich bohaterów zarówno sercem, jak i rozumem. Uznali, że to z nimi się identyfikują – mówi prof. Krzysztof Szwagrzyk, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej, twórca i szef Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

## POLSKA

**W ostatnich dniach jeden z ważnych na prawicy ludzi powiedział zdanie, które nas na początku odrzuciło, ale później uznaliśmy, że warto się z nim zderzyć: „Pojawia się przesył tematyką żołnierzy wyklętych, jest tego za dużo”. Jak pan profesor na to odpowie?**

– Krzysztof Szwagrzyk: Takie głosy oczywiście docierają także do mnie, ale nie podzielam tego wrażenia, tej opinii. Warto się jednak zastanowić, skąd one się biorą. Myślę, że wciąż z pewnego szoku, że żołnierze wyklęci na trwałe zostali wpisani w polski krajobraz historyczny, w nasze życie publiczne, w nasze media, w naszą edukację. A mówimy przecież o osobach, których miało nie być, miały na zawsze zniknąć w dołach śmierci gdzieś na śmietnikach, w tajnych więzieniach. Zadanie, jakie przed nami stało, jest ogromne. Każdego chcemy odnaleźć, przypomnieć, godnie pochować. To powoduje, że tych uroczystości jest dużo. Może dla niektórych za dużo? Dla mnie na pewno nie.

Pamiętajmy też, że dla ludzi utożsamiających się ze spuścizną komunistyczną nawet jedna wzmianka, jeden pomnik, to będzie o krok za daleko. Podobne mechanizmy zastosowano po upadku komunizmu, kiedy natychmiast zaczęto mówić, że dość już tej martyrologii solidarnościowej, choć nie było jej wcale. W istocie chodziło o to, by w ogóle o tym nie rozmawiać, nie opisywać, nie upamiętniać (...).

**Jak zatem można podsumować na tym etapie ten wielki ruch społeczny, jakim jest odkrywanie tematu żołnierzy wyklętych? Tutaj chyba najmocniej to trzecie pokolenie AK mierzy się z trzecim pokoleniem UB. To ostatnie nie zrezygnowało z ponawianych co jakiś czas prób opluskwienia bohaterów, powrotu do narracji komunistycznej. Na kogo w tej walce może pan profesor liczyć? Kto tworzy środowisko wolontariuszy?**

– Żołnierze wyklęci to klęska całego środowiska postkomunistycznego. Dla nich to oznaka, że to, co robili przez dekady, się nie powiodło. Przegrali. Młode pokolenie Polaków uznało żołnierzy wyklętych za swoich bohaterów. I nie dlatego, że wydał im taki nakaz minister czy polityk, ale dlatego, że tych ludzi przyjęli za swoich bohaterów, zarówno sercem, jak i rozumem. Uznali, że to z nimi się identyfikują.

**Co pociągnęło najbardziej młodych ludzi w tym kierunku?**

– Niezłomność, walka do końca, walka toczona mimo świadomości, że na zwycięstwo nie ma już szans. Dla młodego pokolenia to jest coś, co tworzy wręcz osobistą więź z żołnierzami wyklętymi. Przekłada się to na setki spontanicznych działań, marszy, biegów, konkursów, upamiętnień. Czy może być lepszy dowód na to, że młode pokolenie Polaków upomniało się o prawdziwą pamięć o pokoleniu swoich dziadków, pradiadków? Czyż może być coś piękniejszego? To jest istota polskiej tradycji, zachowanie tradycji, ciągłości pokoleń. Wielkie zwycięstwo nad zaplanowanym przez komunistów kłamstwem. Ta współczesna, żywa pamięć młodych jest też potwierdzeniem sensu walki żołnierzy wyklętych. Gdyby dzisiaj, w wolnej Polsce, nikogo to nie interesowało, było martwe, to naprawdę oznaczałoby, że byli szaleńcami, rzucając wyzwanie instalującemu się nad Wisłą systemowi komunistycznemu. Na szczęście dzieje się inaczej.

**Pan widzi tych ludzi wokół siebie?**

– Od pierwszych dni. Mamy piękny przykład w postaci „Patriotycznego Głogowa”, ale i wielu innych grup, które się organizują, pomagają, działają. Mamy setki młodych wolontariuszy. Nie ma miejsca, w którym byśmy nie pracowali, nie szukali ofiar zbrodni komunistycznych, gdzie nie zgłaszałyby się młodzież z pytaniami, jak może się włączyć. I co najważniejsze, nie zdarzyła się sytuacja, by ktoś z nich zachował się niewłaściwie,



Warszawa, Powązki Wojskowe, "Łączka". Wizyta i spotkanie Prezydenta RP Andrzeja Dudy z pracownikami IPN oraz wolontariuszami. Na zdjęciu profesor Krzysztof Szwagrzyk przybliżył Andrzejowi Dudzie postępy prac ekshumacyjnych

nie rozumiał powagi tej pracy. Przeżywają ją bardzo osobiście, głęboko, to jest bardzo prawdziwe. Gdybyśmy się cofnęli pięć czy siedem lat wstecz i sprawdzili, ilu młodych ludzi nosiło koszulki z wizerunkami żołnierzy wyklętych, to niewiele byśmy znaleźli. Dzisiaj jest to powszechne, zwyczajne. Zaporą, Łupaszka, Pilecki i inni są bohaterami młodych. Oni są z nich dumni! Oczywiście, że nie zawsze i nie wszyscy, bo młodzież zawsze będzie zróżnicowana. Ale zmiana jest ogromna. Rośnie także świadomość, że sierp i młot to symbole zbrodni. Będę się upierał, że mamy bardzo patriotyczne pokolenie młodych Polaków.

**Bardziej patriotyczne niż ich matki i ojców?**

– Zdecydowanie. To piękne pokolenie, co ciekawe, zrodzone niekoniecznie w warunkach temu sprzyjających, zrodzone ze świadomego odrzucenia pewnej narzuconej pedagogiki.

**Odnajdowanie oraz identyfikacja pomordowanych bohaterów podziemia antyko-**

**munistycznego to także ważny proces zderzenia z tym tematem rodzin, których to bezpośrednio dotyczyło. Wiemy, że bywa bolesny.**

– To prawda. Dla wielu to bardzo trudna podróż w głąb rodzinnych przeżyć. Bywało, że niektóre rodziny wypierały z pamięci bohaterstwo żołnierza wyklętego, inne, co najstraszniejsze, uwiaryły w przekaz komunistyczny, iż tato, dziadek czy wuj był bandytą. Dziś, odkrywając prawdę, rozumieją, jak bardzo było to zafałszowane, przeżywają to, wstydzą się tego, co o nich wcześniej myśleli, przyjmując przekaz reżimu komunistycznego. W jednej z miejscowości w Wielkopolsce, gdy odbywał się proces jednego z bohaterów, cała okolica była w plakatach, że to proces bandyty. Bliscy żyli z piętnem rodziny bandyckiej przez kilkadziesiąt lat. Dopiero teraz nastąpiła identyfikacja, opublikowano prawdziwy biogram przygotowany na podstawie dokumentów, odbył się uroczysty pogrzeb o charakterze wojskowym. Jego grób na miej-

scowym cmentarzu zawsze jest w kwiatkach, płoną znicze, wszyscy są dumni z takiego syna tej ziemi. I następuje zmiana postrzegania tego zamordowanego bohatera i jego rodziny. Ludzie mówią: „Jaki wstyd, że tyle lat o nim myśleliśmy jak o bandycie, a o jego rodzinie jako naznaczonej jego czynami”. Takich historii przeżywamy dziś w Polsce bardzo dużo (...).

**Mamy jednak w ostatnich dniach niepokojące wydarzenie: Rada Miasta Białegostoku przegłosowała w poniedziałek zmianę nazwy ulicy im. Mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” na Podlaską, mimo dużego sprzeciwu społecznego. Jak pan profesor to ocenia?**

– Smutne. Decyzja miejskich radnych świadczy o nich samych, nie jest w stanie zniszczyć legendy mjr. Łupaszki. Ta obroni się sama.

**Cieszy się pan profesor ogromnym szacunkiem za ten dorobek ostatnich lat, za konsekwencję w działaniu, upartość i skuteczność. Spotkaliście się nawet z określe-**



**niem „szeryf polskiej pamięci narodowej”. Właściwie?**

– Nie wiem, czy szeryf... Ale na pewno była to walka, na pewno o sprawiedliwość. I nigdy nie była ona łatwa, nadal nie jest. I chyba nigdy nie będzie, bo bardzo wielu nasza praca przeszkadza, bardzo wielu.

**Często pada pytanie, czy nie za mało mówimy o sprawcach tych zbrodni?**

– Po roku 1989 w Polsce było powszechne przekonanie, że skoro obaliliśmy system komunistyczny, to bardzo szybko dojdzie do rozliczenia ludzi, którzy go tworzyli, którzy łamali nawet to komunistyczne prawo, którzy prześladowali, mordowali polskich bohaterów. Dzisiaj, po 30 latach, naturalne jest więc w naszej rozmowie pytanie, czy to się udało? Czy doszło do rozliczenia zbrodniczego systemu? A jeśli tak, to w jakim zakresie? Czego zaniechano? Sądzę, że jeśli chodzi o badania naukowe, historyczne na ten temat, zrobiono to w sposób bardzo dobry. Nie twierdzę, że zrobiono wszystko. Powstały jednak niezliczone publikacje, nie tylko w ramach Instytutu Pamięci Narodowej, które opowiadały o zbrodniach bezpieki, Informacji Wojskowej, innych komunistycznych agend i służb. A więc zostali opisani zbrodniarze oraz ich czyny, myślę, że dobrze. I trudno znaleźć przykład, że ktoś się takich czynów dopuszczał i nie jest to opisane.

**Opisanie to nie rozliczenie.**

– Do tego zmierzam. Istnieje oczekiwanie, że to rozliczenie będzie też miało państwowy, prawny charakter. Wielu ludzi przez ostatnie trzy dekady pytało: jak to jest, że kolejny rok mija, a my nie widzimy żadnych procesów za dokonane zbrodnie, a te, które się odbywają, są nieporadne, ciągną się latami, kończą się niczym?

**Trudno odmówić racji tej opinii.**

– Tak. Gdybyśmy dzisiaj, po tych 30 latach, mieli wskazać proces będący poważną próbą rozliczenia komunistycznych zbrodni, to byłby to proces Adama Humera i jego podkomendnych z początku lat 90. Ale cóż to był za proces? Był to proces, w którym panowie wciąż w doskonałej formie psychofizycznej, wciąż silni, otrzymujący sute emerytury, drwią z ofiar, traktując je w sposób obelżywy na korytarzu sądowym. Naprzeciw biedni, schorowani, bici, kobiety i mężczyźni, którzy muszą raz jeszcze patrzeć swoim prześladowcom w oczy. Czyli tak naprawdę raz jeszcze przechodzić gehennę sprzed wielu lat. Tak to wyglądało. **Inni zbrodniarze już nie żyli? Nie udało się ich odnaleźć?**

– Ależ skąd! Żyli i można było ich odnaleźć bez problemu. Żył Stanisław Żarowski, naczelny prokurator wojskowy z lat 1950–1956 r., żył Alojzy Grabicki, naczelnik więzienia mokotowskiego, w którym właśnie rozmawiamy, od 1947 do 1954 r. W tym okresie było to miejsce tortur, kaźni i zbrodni. Żył Mieczysław Widaj, mający na sumieniu, jako wiceszef Najwyższego Sądu Wojskowego w latach 1945–1953, wyroki śmierci na ponad 100 żołnierzy wyklętych. Wszyscy oni i wielu innych powinni zasiąść na ławie oskarżonych i odpowiadać za czyny, które popełnili w stosunku do polskich patriotów. **Propaganda z Czerskiej i okolic zawsze**

**głosiła, że to byłaby zemsta na starszokach.**

– Po pierwsze, jak już wspominałem, trzymali się dobrze, nie byli zwykłe takimi starszokami. Po drugie, rzecz nie polegała na tym, by ich zamykać czy nie zamykać, bo zawsze można od wymierzenia kary wspaniałomyślnie odstąpić, ale o akt sprawiedliwości, o uznanie winy tych ludzi (...)

**Stefan Michnik – państwo polskie odbija się od ściany w próbach postawienia przed sądem tego komunistycznego zbrodniarza. Dlaczego?**

– Artykuł o tym, kim był, w jakich procesach orzekał, w ilu sprawach orzekł karę śmierci, napisałem już kilkanaście lat temu. Nawet wtedy nie wiedziałem o wszystkich jego zbrodniach, bo wciąż wychodzą na jaw nowe. Nie wiedziałem np., że nie tylko wydawał wyroki śmierci, ale także w niektórych wykonaniach osobiście, choćby tutaj, na Rakowieckiej, uczestniczył. Choćby przy egzekucji, zamordowaniu jednego z najwspanialszych dowódców powstania warszawskiego, czyli mjr. Andrzeja Czajkowskiego ps. Garda. Wiemy już naprawdę dużo o tym, co robił, kim był, jak jako młody zetempowski chłopak trafił do komunistycznego wymiaru sprawiedliwości, co w nim robił, jak stał się jednym z wyrzuconych, jak potem wyemigrował do Szwecji. Wiemy, że publikował także pod pseudonimem w paryskiej „Kulturze”. Myślę, że na przykładzie Stefana Michnika możemy powiedzieć, że rozliczenie zbrodniarzy komunistycznych w wolnej Polsce się nie powiodło (...)

**Mówi pan profesor o tym odważnie od lat. Czy to jest powód, dla którego „Gazeta Wyborcza” dzisiaj pana profesora stale atakuje?**

– Mówimy o ustaleniach naukowych, które mówią o najnowszej historii Polski, o tym, jak wyglądał stalinizm. Badam losy żołnierzy wyklętych, ale też sprawców mordów na nich. Nie można o nich milczeć i nie ma dla mnie znaczenia, czy taki ktoś ma dzisiaj powiązania z takim lub innym wpływowym środowiskiem. Gdybym ulegał tej presji, przestałbym być uczciwym badaczem.

**Wracamy na Ukrainę. Jest zgoda na wznowienie prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych. Koniec sporu?**

– Te dwa lata, w czasie których państwo ukraińskie wprowadziło zakaz pracy poszukiwawczej i ekshumacyjnej na swoim terenie, zrobiły dużo złego we wzajemnych relacjach. To krok, którego nikt w Polsce nie był w stanie zrozumieć. Bo można się sprzeczać o treść napisów, upamiętnień. Ale nie taki zakaz. Niestety, stało się. Z satysfakcją przyjmujemy zmianę stanowiska strony ukraińskiej, ale ciągle rozmawiamy w Warszawie. Pozwolę więc sobie poczekać z radością do momentu, kiedy te prace rzeczywiście rozpoczniemy. Na razie mamy zapowiedź przełomu, ale jeszcze nie przełom.

Rozmawiali Michał Karnowski i Marcin Wikło, cała rozmowa opublikowana w tygodniku „Sieci”, nr 44/2019 r.

**AGD**

**NAPRAWA** telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

**BUDOWLANE**

**SPRZEDAŻ I WYNAJEM** RUSZTOWAŃ ELEWACYJNYCH WARSZAWSKICH www.mekbud.pl. Tel. 795-400-522

**MOTORYZACJA**

**SPRZEDAŻ** nowy Generator Prądotwórczy KRONCH Model KN 83000 jedno – i trójfazowy. Tel. 668401215

**NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM**

**SPRZEDAŻ** kawalerkę w Międzyrzecu Podlaskim. Tel. 504381107

**RÓŻNE**

**SPRZEDAŻ** tanio drewno opałowe - brzoza, sosna w Międzyrzecu Podlaskim. Tel. 535669899

**ROLNICZE**

**KUPIĘ** stodołę może być zawalona. tel. 503-100-349  
**KUPIĘ** wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre, uszkodzone, spalone, bez papierów, ładowarki,

przyczepy, prasy, beczkowszy, agregaty i inne. Tel. 693888308

**KUPIĘ** silnik S-231 obojętny stan plug 4 rotacyjna siewnik zachodni 2-3 m szer. Tel. 517962875 lub SMS

**USŁUGI**

**USŁUGI** transportowe, cała Polska, auto do 3t, auto z przyczepą do 6t. www.mekbud.pl Tel. 795-400-522

**ZDROWIE**

**MEDYCYNA** estetyczna i anti-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

# INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

**Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer 73601 – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.**

**Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:**

**tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu**

**Kody rubryk:**

- tpo.a.x.y** gdzie „a” oznacza rubrykę: **AGD**
- tpo.b.x.y** gdzie „b” oznacza rubrykę: **BUDOWLANE**
- tpo.k.x.y** gdzie „k” oznacza rubrykę: **KSIĄŻKI**
- tpo.ma.x.y** gdzie „ma” oznacza rubrykę: **MATRYMONIALNE**
- tpo.me.x.y** gdzie „me” oznacza rubrykę: **MEBLE**
- tpo.mo.x.y** gdzie „mo” oznacza rubrykę: **MOTORYZACJA**
- tpo.n.x.y** gdzie „n” oznacza rubrykę: **NAUKA**
- tpo.nk.x.y** gdzie „nk” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ**
- tpo.nw.x.y** gdzie „nw” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI WYNAJME**
- tpo.ns.x.y** gdzie „ns” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM**
- tpo.op.x.y** gdzie „op” oznacza rubrykę: **ODDAM-PRZYJMĘ**

- tpo.o.x.y** gdzie „o” oznacza rubrykę: **ODZIEŻ**
- tpo.pp.x.y** gdzie „pp” oznacza rubrykę: **PRACA PODEJMĘ**
- tpo.pz.x.y** gdzie „pz” oznacza rubrykę: **PRACA ZATRUDNIĘ**
- tpo.rl.x.y** gdzie „rl” oznacza rubrykę: **ROLNICZE**
- tpo.rz.x.y** gdzie „rz” oznacza rubrykę: **RÓŻNE**
- tpo.u.x.y** gdzie „u” oznacza rubrykę: **USŁUGI**
- tpo.zd.x.y** gdzie „zd” oznacza rubrykę: **ZDROWIE**
- tpo.zw.x.y** gdzie „zw” oznacza rubrykę: **ZWIERZĘTA**

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

**tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333**

## SKUTECZNA REKLAMA

**w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)**

**tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl**

SKOMENTUJ  
NA NASZYM PROFILU





# ŚW. JAN PAWEŁ II PATRONEM ROKU 2020

Sejm i Senat RP ogłosiły rok 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II. Wtedy przypada 100. rocznica urodzin Karola Wojtyły. Nastąpił również przełom w staraniach o ogłoszenie papieża z Polski doktorem Kościoła i patronem Europy.

## KOŚCIÓŁ

Bardzo radosna wiadomość dotarła do organizatorów i uczestników III Kongresu Ruchu „Europa Christi”, który 22 października 2019 r., w dniu liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II, odbywał się na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Właśnie w czasie trwania obrad Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski opublikowało komunikat z informacją, że abp Stanisław Gądecki, w imieniu Konferencji Episkopatu Polski, wystąpił do papieża Franciszka z prośbą o ustanowienie św. Jana Pawła II doktorem Kościoła i patronem Europy.

## Przełomowy pontyfikat

Przewodniczący KEP zwrócił uwagę, że „pontyfikat Papieża z Polski wypełniony był przełomowymi decyzjami i doniosłymi wydarzeniami, które zmieniły oblicze państwa i wpłynęły na bieg historii Europy i świata”. Podkreślił też, że wielkim osiągnięciem pontyfikatu św. Jana Pawła II był jego udział w przywróceniu jedności Europie przez dziesiątki lat podzielonej żelazną kurtyną. Właśnie na 22 października w ramach kongre-

sowych wystąpień zaplanowana była wypowiedź kard. Stanisława Dziwisza, która stała się wielką laudacją na cześć św. Jana Pawła II, uzasadniającą prośbę abp. Gądeckiego skierowaną do papieża Franciszka.

## Ruch „Europa Christi”

Ideę ustanowienia św. Jana Pawła II nowym patronem czy współpatronem Europy podjął w 2016 r. Ruch „Europa Christi”. Staraniom tym od początku towarzyszył kard. Dziwisz. Za jego pośrednictwem dotarły do Polski dwa grube woluminy zawierające prawie 14 tys. podpisów zebranych w Hiszpanii i w innych krajach europejskich pod petycją dotyczącą ogłoszenia św. Jana Pawła II patronem Europy. W Polsce podpisy zbiera Ruch „Europa Christi”. Założyciel i moderator tego ruchu ks. inf. Ireneusz Skubiś obliczył, że petycję poparło już ponad 18 tys. Polaków. Z kolei postulat ogłoszenia św. Jana Pawła II doktorem Kościoła pojawił się podczas odbywającego się w 2019 r., pod patronatem kard. Stanisława Dziwisza i abp. Stanisława Gądeckiego, III Międzynarodowego Kongresu Ruchu „Europa Christi”. Tegoroczne sesje kongresowe odbyły się nie tylko w Polsce, lecz i w Czechach oraz na Słowacji.

Kolejne odbędą się we Wrocławiu (11 listopada) i we Lwowie (18–20 listopada tego roku).

## Nie ma Europy bez krzyża

Ks. Skubiś w swoich wypowiedziach wciąż zwraca uwagę, że nie ma Europy bez Chrystusa i nie ma Europy bez krzyża. „Europa jest pełna katedr, wielkiej chrześcijańskiej literatury, muzyki i sztuki. Są to dziedziny ukształtowane krzyżem” – podkreśla moderator Ruchu „Europa Christi”. Przy różnych okazjach apeluje, aby chrześcijanie Europy się policzyli, uwierzyli w swoją liczebną i duchową siłę. Przekonuje, że powinni się upominać o swoje prawo do życia zgodnego z Ewangelią i z naturą.

**Osoby, które pragną poprzeć tę inicjatywę, mogą jeszcze złożyć swoje podpisy na stronie: [www.myslajocjczyzna.pl](http://www.myslajocjczyzna.pl).**

Na podst. „Sieci” nr 44/2019



Święty Jan Paweł II, módl się za nami i opiekuj się Europą!

foto: pikabay.com/jecycho1960

## Z Pożyczką Zaratka nie tylko na narty

**Choć mamy listopad, to już zaczynamy myśleć o zbliżającej się zimy. Przed nami okres świąteczny, karnawał, ferie zimowe. Warto więc już teraz zagospodarować wolne dni i założyć budżet na ten cel. Pomocna na pewno będzie Pożyczka Zaratka.**

Zbliżający się koniec roku i początek następnego to zwykle czas, kiedy wydajemy znacznie więcej pieniędzy. Święta Bożego Narodzenia to przede wszystkim święto religijne, które każdemu z nas kojarzy się z ciepłem rodzinnego domu i bliskością. Stąd pragnienie obdarowywania się prezentami. Jednak chęć sprawienia podarków to także wydatek, często niemały. Nadchodzący po świętach sylwester i karnawał, a także ferie zimowe to czas zabawy i bez troski, na który musimy być przygotowani finansowo. Zatem im szybciej zaplanujemy czas i budżet na najbliższe miesiące, tym łatwiej unikniemy niepotrzebnej „szarpaniny”. Zwykle w tym czasie pomagamy sobie pożyczką. Warto więc skierować kroki do placówki Kasy Stefczyka po Pożyczkę Zaratka. Jest ona szczególnie atrakcyjna, gdy chcemy dofinansować czekające nas wydatki, uzupełnić domowy budżet.

Pożyczka Zaratka dedykowana jest tym klientom Kasy Stefczyka, którzy potrzebują dodatkowego niedużego wsparcia

finansowego. Dzięki niej można otrzymać 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł. Ważne jest również to, że każdy z łatwością może obliczyć wysokość miesięcznej raty – wynosi ona jedynie 25 zł za każdy pożyczony 1000 zł. Oznacza to, że miesięcznie będziemy płacić raty wynoszące odpowiednio: 25 zł, 50 zł, 75 zł lub 100 zł.

Prowizja za udzielenie Pożyczki Zaratka wynosi 0 zł, a czas obowiązywania umowy to 4 lata. Ponadto w okresie spłaty zobowiązania nie będą naliczane opłaty za prowadzenie rachunku płatniczego IKS, chyba że nastąpi wcześniejsza całkowita spłata zobowiązania. Kasa zapewnia też elastyczność w wyborze dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia.

Dodatkową korzyścią Pożyczki Zaratka jest możliwość jej otrzymania bez zaświadczenia o dochodach. Wystarczy w placówce Kasy okazać dowód tożsamości oraz podpisać oświadczenie o zarobkach. Wstępną informację kredytową otrzymamy nawet w 15 minut.



### Pożyczasz:

1000 zł



### Miesięczna rata:

25 zł

2000 zł



50 zł

3000 zł



75 zł

4000 zł



100 zł

**Złóż wniosek, jak Ci wygodnie: przez telefon, online lub w placówce!**

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

*Zawsze u siebie*

Przykład reprezentatywny z dnia 01.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

REKLAMA